



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Gi 801

**SOKÓŁ POLSKI: urzędowy organ Związku Sokołów Polskich w
Ameryce Północnej]**

R.1914 nr 15

Chicago



Fi. 801

Sokoł Polski

1914 r.



Entered as Second-Class Mail Matter Febr. 14 1913, at the Post Office at Pittsburgh, Pa. under the act of March 3, 1879.

NO. 15.

PITTSBURGH, PA. 9-go KWIETNIA (April 9) 1914.

R. XVIII.

Myśli na dzień Zmartwychwstania.

Sto dwadzieścia lat dobiega, gdy Polska na dzień Zmartwychwstania krwią ludu Warszawy okupiła najpiękniejszy dzień w swej historii porozbiorowej — dzień wyparcia wroga z Polski stolicy....

Lecz chwila upojenia i tryumfu budzącej się świadomości narodowej w polskim ludzie minęła szybko. Tworzono armię regularną, miast porwać cały naród do boju, by z kosą i siekierą, młotem, nożem i kilofem, rzucił się tępieć wroga, co jak plugawy głodny owad spadł na zbożny łan Polski, by go pożreć i zniszczyć.

Zabili ducha rewolucyjnego, na lata pogłębili kastrość i choć cztery już pokolenia zapisały karty swej historii, straszne, przerażające wpisując w nią cyfry ofiar padłych w bojach powstańczych, traconych na szubienicach, męczonych w więzieniach i mrących w tajgach Sybiru, to jednak w niewoli jesteśmy, nędza i głód szerzy się na oczyszczonych ziemiach, miliony wychodzą na tułaczkę i tworzą helotów współczesnego świata.

Lecz na tym wiekowym podłożu krwi, nędzy i ucisku dojrzała dusza polskiego ludu, a dorastające piąte pokolenie, to już nie garstka młodzi szlacheckiej, czującej hańbę niewoli, ale mnoga rzesza mieszczańska i rolny lud, który czuje się obowiązany ująć w swe ręce namulone ster sprawy Wyzwolenia, — bo postanowił być wolnym człowiekiem.

Po Stanowił i konsekwentnie zabrał się do pracy. Li cząc tylko na własne siły, siły te tworzy z zapalem i poświęceniem, buduje skarb i wojsko polskie, by z bronią u nogi czekać godziny dziejowej i szale zwycięstwa na swą stronę przeważać.

Potężnym jest i wspaniałym ten duch pogotowia bojowego w kraju. Porwał on i coraz bardziej węzły zacieśnia wszystkich organizacji niepodległościowych, rozrasta się i promieniuje, choć przekłete pokolenie targowiczian wyteża swe siły, by go zwalczyć i zgłuszyć — jak to ongiś im się udawało.

Nam wychodźtwa z pod strzechy i z suteryn miejskich, nam w 95 procentach ludowi polskiemu, tylko duch ludowy wskaźnikiem być winien, zanim iść w równym tempie i znosić cegły pod gmach wolności. A cegły te, to młodzież czwiczająca się w Sokolstwie na żołnierza - obywatela — to dolar złożony na Skarb Wojskowy.

Gdy więc ojców zwyczajem dzielić się będziemy jajkiem święconym, uprzytomnijmy sobie nędzę i głód braci naszych w Galicji, pospieszmy im z pomocą przez tych kilka jeszcze miesięcy na przednówku — bo to on choć ręce z głodu omdlewają dźwiga jednak niemi karabin, by pierwszy na wroga uderzyć, cały polski naród w bój zwycięzki poprowadzić.

Cześć jego doli! Czołem przed duchem poświęcenia!

ROZKAZ

DO ODCZYTANIA NA TRZECH PO SOBIE NASTĘPUJĄCYCH
POSIEDZENIACH GNIAZD, WYDZIAŁÓW OKRĘ-
GOWYCH I GRON NAUCZYCIELSKICH.

Pomimo, że ustawy zasadnicze Z. S. P. w A. uchwalone przez Referendum a więc większością głosów wszystkich gniazd do Związku należących, oraz regulaminy nasze, opracowane i przyjęte przez plenum Wydziału Z. S. P. na podstawie tegoż Referendum i jednogłośnie uchwalonej rezolucji na nadzwyczajnym zjeździe w Pittsburghu, jak najdokładniej cele i dążności sokole określają, spotykamy się bardzo często z faktami ujawniającymi, że ustawy i regulaminy nasze nie są przez cały nasz ogół sokoli dobrze znane, a co gorsze często w karygodny sposób ignorowane.

Wobec tego Wydział Z. S. P. w Am. polecił na swem ostatnim posiedzeniu wydanie niniejszego wyjaśnienia w formie sokolego rozkazu, do którego wszyscy, których to dotyczy, jak najdokładniej, pod rygorem karności sokolej zastosować się mają, przyczem zaznaczamy, że wobec opornych bożwzględnie zastosowane zostaną środki konstytucyjnie przewidziane.

Na wstępie przytoczyć musimy artykuł konstytucji określający cele i zadania sokole:

"Celem Zw. Sok. Pol. w Am. jest duchowe i fizyczne odrodzenie Narodu polskiego dla podjęcia wszelkimi możliwymi środkami akcji uzyskania niepodległości politycznej Kraju rodzinnego, tworzenia z Wychodźstwa polskiego w Ameryce Pogotowia Narodowego. W myśl założenia, Z. S. P. w A. łączy Gniazda sokole dla wprowadzenia w nich jednolitości organizacyjnej, tak pod względem moralnym i duchowym jak również technicznym."

Według brzmienia ustaw zasadniczych podanych na stronie 8 i 9-tej do celu tego Sokolstwo dojść może, między innymi, zapomocą urządzania kursów dla kształcenia w gimnastyce wychowawczej i sztuce wojennej instruktorów sokolich, przez urządzenie zlotów dla wspólnych ćwiczeń gimnastycznych i odbywania manewrów, przez organizowanie działań szkolnej w drużyny skautowe.

Do ćwiczeń więc gimnastycznych jakimi do niedawna pod względem pracy technicznej Sokolstwo nasze wyłącznie się zajmowało, przybyły dwa nowe potężne działy ćwiczeń fizycznych: wojskowy i skautowski, którym drużyny nasze i przewodnicy sokoli z całym zapalem oddać się są zobowiązani.

Pod względem gimnastyki Sokolstwo o tyle zmieniło swój kierunek, że staramy się bezowocną gimnastykę akrobatyczną, tworzącą niezdrową konkurencję i rekordy jakoteż akrobatyczną gimnastykę popisową, powodującą niejednokrotnie kalectwa lub zboczenia fizjologiczne, zastąpić racjonalnie uprawianą gimnastyką wychowawczą tak wolną, jak z przyborami lub na przyrządach; jedyną, która wytwarza ciągłość siły fizycznej, tworzy organizm zdrowy i odporny na przeciwności życiowe, hartuje ducha i ciało.

Dla niezrozumiałych wprost powodów, obydwie nowe kierunki spotkały się z opozycją wielu jednostek, które poza gimnastyką akrobatyczną i popisową oraz sportami w Sokolstwie nic nie widzą, w skutek czego w niektórych gniazdach i okręgach daje się spostrzegać pewien zgubny antagonizm między gimnastykami a członkami drużyn bojowych. Tak samo z drugiej strony, członkowie drużyn

bojowych niejednokrotnie lekceważą sobie ćwiczenia gimnastyczne. Tak jeden jak i drugi objaw jest szkodliwym dla naszego zespołu.

Wobec tego polecamy wszystkim władzom okręgowym i gniazdowym a zwłaszcza prezesom, naczelnikom, komendantom, instruktorom i gronom nauczycielskim, aby wszelkimi siłami postarali się o to, by takie stosunki raz na zawsze ustały, by wpłynęli na to, aby wszyscy druhowie zrozumieli nareszcie, że skaut, gimnastyka i wojskowe ćwiczenia są to trzy nawzajem się uzupełniające działy i że Sokolstwo pod względem pracy technicznej dopiero wówczas spełni swe zadanie, gdy tej pracy szczerze i z zapałem się odda.

Równocześnie przypominamy naczelnikom, komendantom i instruktorom, rozkaz swego czasu w organie ogłoszony, że przed każdorazowymi ćwiczeniami czy to wojskowymi, czy to gimnastycznymi na przyrzędach, zawsze przez przeciąg najmniej pół godziny przeprowadzone być muszą wolne ćwiczenia gimnastyczne. Do tego zastosować się muszą nie tylko naczelnicy i instruktorzy, lecz wszyscy ćwiczący pod rygorem wykreślenia ich z listy ćwiczących. Jeżeli instruktorzy wojskowi takich ćwiczeń prowadzić nie umieją, natenczas ćwiczenia te prowadzić mają naczelnicy.

Zarazem zaznaczamy, że wszyscy ci, którzy mają zamiar wziąć udział na zlocie walnym w Buffalo czy to w zawodach gimnastycznych, czy też w manewrach wojskowych i ćwiczeniach karabinami, zobowiązani są stanąć do popisowych, wspólnych, wolnych ćwiczeń obrazowych.

Wracając do wyżej wspomnianego, pożałowania godnego rozdźwięku między drużynami bojowymi i gimnastycznymi, zaznaczyć musimy, że przyczyniają się do tego w pewnej mierze i naczelnicy, komendanci i instruktorzy, którym o nic innego niechodzi, jak o pierwszeństwo swej osoby, o własne "JA", o osobiste ambicje. Objaw ten udowadnia tylko, jak mało wszczepioną mają oni jedną z najgłówniejszych zasad Sokolich: "Ni dla zysku, ni dla sławy, ale dla Ojczyzny sprawy"! Gdyby odnośni druhowie znali dokładnie nasze regulaminy, gdyby dokładnie czytali nasz organ, w którym stosunek instruktorów i komendantów do naczelników kilkakrotnie został wyświetlony i ustalony, gdyby chcieli do regulaminów, ustaw i rozkazów lepiej się stosować, to do takich zgrzytów nigdy by nie przychodziło. Wobec tego przypominamy jeszcze raz odnośne ustępy naszych regulaminów i stanowczo polecamy, aby wszyscy ci, których one dotyczą do nich się zastosowali.

Na stronie 55 naszych sokolich ustaw czytamy:

SPRAWA POLSKA W DOBIE OBECNEJ.

(Referat na kongresie polskim w Washingtonie w maju 1909 roku przedstawiony przez prof. W. Studnickiego.)

(Dokończenie.)

Lecz czyż współczesna technika wojskowa nie wyklucza powstania?

Bynajmniej nie wyklucza, lecz umożliwia.

Przypomnijcie, jak się rozpoczynało powstanie 1863 r. — Napad na koszary bronią sieczną, i dubeltówkami myśliwskimi. Czyż dziś nie korzystalibyśmy w podobnych wypadkach z bomb, min i t. p. środków, które dostarcza współczesna technika.

Współczesna bitwa pod wpływem współczesnej techniki — to partyzantka; oddziały działają rozrzucone w linie tyralierskie. Powszechna służba wojskowa wyszkoliła masy.

Trzeba tylko psychicznego i fizycznego bojowego pogotowia. Psychiczne polega w uświadomieniu konieczności walki o byt niepodległy, państwowy, walki zbrojnej z Rosją. Fizyczne w wytworzeniu kadr bojowych na przyszłe powstanie.

Jest wiele sił w narodzie,
Jest dużo mnogo ludzi
Niech tylko w nich duch wstąpi
I sennych niech obudzi.

Postulaty referatu.

1. Niepodległość polityczna jest warunkiem rozwoju i bytu narodu, pozbawieni niepodległości stajemy się piątym stanem Ameryki i Europy.

2. Rosja ujarzmiła i dzierży w swym posiadaniu trzy czwarte naszego terytorium dziejowego, stąd jest głównym naszym antagonistą.

3. Na żadne znośne warunki rozwoju lub na autonomię nie możemy rachować przy współistnieniu z Rosją.

4. Na samodzielne powstanie jesteśmy za słabi, ale powstanie dokonane podczas wojny zewnętrznej Rosji z Austro-Węgrami lub Japonią może dać nam wyzwolenie.

"Grono nauczycielskie okręgowe składa się z naczelnika okręgowego jako przewodniczącego, podnaczelnika, komendanta wojskowego, naczelników podokręgowych i zamianowanych przez naczelnika okręgu, instruktorów wojskowych i naczelników gniazd.

W wypadkach, gdy instruktorzy wojskowi jak i komendanci jednocześnie są naczelnikami w okręgu lub w gniazdach, to pełnią swą czynność w myśl danej dyrektywy Naczelnika Związku lub Okręgu, w razie przeciwnym Komenda wojskowa w rzeczach czysto wojskowych znosi się z wyższą swą władzą bezpośrednio, zaś w sprawach administracyjnych i domowych działa za porozumieniem się z danym naczelnikiem Gniazda czy też Okręgu."

Dalej na stronie 26tej ustawy przewidują: "W komendzie wojskowej tworzonej z drużyn bojowych Naczelnik (Z. S. P. w A.) nominuje i degraduje sam starszą wojskową."

To co się odnosi do naczelników i komendantów okręgowych ma analogiczne zastosowanie do tych funkcjonariuszów w poszczególnych gniazdach. Stosunek zatem naczelników do instruktorów jest przez regulaminy jak najdokładniej określony i zrozumiały. O ile nie było w niektórych okręgach odpowiednich druhow do prowadzenia całej pracy technicznej, Naczelnik związkowy zamianował najodpowiedniejszych druhow komendantami, którzy w sprawach czysto wojskowych a więc dotyczących taktycznego prowadzenia musztry wojskowej i ćwiczeń polowych, wykładów wojskowych i t. p. działają według wskazówek naczelnika związkowego i z którym bezpośrednio się znoszą (instruktorzy gniazdowi pracują według wskazówek komendanta okręgowego lub podokręgowego, z którym również bezpośrednio znosić się powinni). Pod względem administracyjnym i domowym a więc pod względem ustalenia lub ustanowienia dni i godzin ćwiczebnych, wspólnych wymarszów i występów mają się porozumiewać z naczelnikami okręgowymi względnie gniazdowymi. Gdy chodzi o publiczny występ całej drużyny sokolej, decyduje o tem wydział danego zespołu. Przy wspólnych wymarszach uroczystych całą drużynę prowadzi naczelnik według szematu podanego w regulaminie z tą różnicą, że pochod zamyka drużyna bojowa, którą prowadzi komendant lub instruktor wojskowy.

Jeżeli naczelnik lub komendant danego okręgu jest zarazem Podnaczelnikiem Zw. Sok. Pol. w Am. natenczas jemu należy się pierwszeństwo przed innymi technicznymi urzędnikami okręgowymi, jako przedstawicielowi Wydziału Związku. On też przewodniczy na posiedzeniach gron nauczycielskich oddanych sobie pod opiekę okręgową. Jego obowiązkiem jest zdawanie dokładnych raportów Na-

5. Przyłączenie części lub całości zaboru rosyjskiego do Austrii zapewniłoby nam wraz z Galicyą równorzędne stanowisko wobec Austrii z Węgrami i dałoby nam niepodległość.

6. Współczesne osłabienie Rosji umożliwia tę kombinację polityczną. Antagoniści Rosji są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami.

7. Wszelka zmiana granic zaboru, zmniejszająca dział rosyjski, a zwiększająca austriacki na niekorzyść Rosji jest dla nas pożądaną.

Stańcacy galicyjscy, ugodowcy warszawscy, "wytrzeźwiona z ducha" prasa poznańska — wszystko to razem rzuciło się na mój referat. Rzecznicy ich poglądów na zjeździe w Washingtonie i w prasie polskiej w Ameryce twierdzili, że dążność do niepodległości winniśmy zachować, ale ukrywać od wiadomości wrogów. Jest to nonsens. Naród nie ma innej drogi do wprowadzenia, umocnienia i nawet zachowania swej myśli i woli tych lub owych programów politycznych, jak ich rozważania, dyskusowania w prasie, na zgromadzeniach, kongresach.

Naród myśli i czuje przez to, że jedni jego członkowie swe myśli i uczucia wypowiadają innym. Stąd nie może jeden naród urkyc swych idei i programów od innych.

Pocóż ukrywać? Kogo szanują więcej, czy tego, kto pragnie zerwać swe pęta, czy tego, komu niewola przegryzła duszę i jest już tak wdrożony do niewoli, że losu innego nie pragnie.

Chcicie, żeby Rosja sądziła, że nie dążymy do niepodległości, chcicie, aby zmieniła swą politykę w Polsce. Chcicie więc rzeczy wzajemnie się wykluczających. Bo pocóż ma zmieniać politykę ucisku, która daje dla niej pożądane rezultaty — zanik dążeń niepodległościowych w Polsce.

Chcicie niepodległości, na seryo? To musicie chcieć, aby antagoniści (wrogowie) Rosji wiedzieli, że Polacy są nie z Rosją a przeciw Rosji. Im bardziej antagoniści Rosji będą wiedzieli lepiej jedni o drugich — tem pewniejszy ich atak na Rosję. My, Polacy, jesteśmy najsilniejszym z podbitych przez Rosję ludów.

Nasze stanowisko względem niej jasne, wyraźne, wrogie, wychowawczo oddziały i popchnie przeciw Rosji także inne ujarzmione przez nią ludy. Pierwszą bronią podbitego narodu jest świadomość potrzeby wyzwolenia się i dróg do nich wiodących.

Próbą szukania tej drogi, wskazówką tej, którą piszący te słowa w księgach i po świecie szukał, o której pocąc się krwią dniami i nocami myślał — jest niniejszy referat.

czelnikowi Związku z działalności technicznej danych okręgów, jakoteż Wydziałowi związkowemu z ogólnej działalności i pracy.

Na jedno jeszcze zwracamy uwagę, że najwyższym urzędnikiem danego zespołu jest Prezes, któremu naczelnicy, komendanci, instruktorzy etc. winni są, gdy tenże przybędzie podczas ćwiczeń lub zjawi się przed frontem ćwiczącego oddziału oddać cześć przez rozkazanie zwrotu głowy przez drużynę, zaszalutowanie ręką lub pałaszem i zdać raport z ćwiczyby ćwiczących i z tego co się robi. W taki sam sposób zachować się winni ci sami przy przybyciu w celu lustracji naczelnika wyższej władzy lub wyższego komendanta.

Zaznaczamy także, że w Sokolstwie nie znamy stałych rang wojskowych, a rangi drużynowych, plutonowych, sierżantów etc., są tylko funkcjonalne, to znaczy, że poszczególni tymi rangami odznaczani, tak długo rangę tę zatrzymują, jak długo dane obowiązki ku zadowoleniu spełniają. Z chwilą niespełniania takowych przestają piastować daną rangę i stają się szeregowcami. W wypadkach nieposłuchu, niezdolności lub t. p. Naczelnik Zw. ma prawo każdego czasu takiemu druhowi rangę odebrać. Komendanci okręgowi są obowiązani donieść Naczelnikowi Zw. o każdym wypadku, w którym dany podoficer lub oficer zaprzestał pracować lub na otrzymaną szarżę nie zasługuje, a przedstawić godniejszego do zamianowania w jego miejsce.

Znając kolizję, jakie wskutek takiego stanu rzeczy jak obecnie powstają w niektórych okręgach i gniazdach, Wydział stara się obecnie za pomocą dwumiesięcznego kursu wyszkolić dostateczną liczbę druhow, którzyby byli zdolni, jako naczelnicy okręgowi całą pracę techniczną we wszystkich trzech kierunkach prowadzić, przy pomocy podnaczelników, jako referentów dla poszczególnych działów.

Na razie takich odpowiednich naczelników niestety jeszcze nie mamy i dlatego jak najkategoryczniej polecamy, aby wszyscy, których to dotyczy do niniejszego rozkazu się zastosowali, a za ścisłe wykonanie i zastosowanie się doń kładziemy odpowiedzialność na Zarządy okręgów i gniazd, naczelników, komendantów i instruktorów.

W końcu przypominamy ośme przykazanie zasad sokolich:

"Będziesz uczył się posłuchu dla woli tych, których wybrałeś swoimi przewodnikami, a to nie wtedy gdy wola ich, z twoją zgodną wolą, bo posłuch bez ofiary, nie godzien zwać się posłuchem, bez którego nie masz jedności ani łączności w dobrej i złej woli, nie masz więc siły i wiary w jej potęgę."

Dan w Pittsburgu 3 kwietnia 1914.

W. S. RYLSKI,
Naczelnik.

Czołem!
DR. T. A. STARZYNSKI,
Prezes.

Karność a swoboda przekonań.

Napisał dla Sokoła dh. Tarka.

(Dokończenie.)

Zastanowmy się teraz nad pojęciem karności.

Cóż to jest karność? — Jest to dokładne wypełnianie przyjętych na siebie dobrowolnie obowiązków; jest to poddanie swego osobistego przekonania pod rozporządzenie jakiej władzy, której rozkazom się poddało, godząc się na kierunek jej działania; jest to dalej niewyjawianie się z pod solidarności narodowej — takie mniej więcej możnaby dać określenie karności.

Czy tak pojmowana karność jest przymusem?

Stanowczo nie! Zachodzi bowiem ta rozstrzygająca między niemi różnica, że przymus zmusza fizycznie, a karność tylko moralnie, względnie logicznie; że przymus nie dopuszcza krytyki, a karność tę krytykę nawet poleca. Przymus jednym słowem czyni człowieka prawie rzeczą lub istotą bezwolną, jak np. niewolnik lub koń w uprzejmy — karność natomiast pozostawia jednostce prawo wolnego głosu i nie zmusza do takiego działania, które dana jednostka za szkodliwe dla siebie, czy dla swego społeczeństwa uznaje.

Weźmy przykład z życia:

1. Ktoś zostaje powołany przez jedno z trzech państw zaborczych do służby wojskowej. Wie, iż to sprawie narodowej, ani jemu samemu nie przyniesie korzyści, raczej szkodę, — a jednak musi służyć a nawet przysięgę na wierność wykonać, o ile nie zechce być tułaczem poza Ojczyzną, lub siedzieć w więzieniu — czyli sobie samemu zwichnąć życie, a rodzinie swej często ostatnią podporę materialną odebrać.... To jest przymus!

2. Ktoś wpisuje się do organizacji, mającej na celu np. pracę oświatową lub — jak Sokolstwo — szykowanie pogotowia bojowego. Czytał program, zgodził się na niego, uznaje potrzebę i korzyści takiej pracy. Pracuje w tej organizacji jakiś czas i nadeszły — przypuśćmy — wyboru Zarządu. Wybrano jemu niemiłego kandydata. Czy dlatego wystąpi i powie, że to jest przymus, że on nie chce słuchać tego, kogo sam nie chciał wybrać? Gdyby tak postąpił, to dałby dowód, że w czasach Polski szlacheckiej byłby zwolennikiem "żrenicy wolności".

Boć zauważmy tylko: — czy kierunek pracy stowarzyszenia się zmieni dlatego jedynie, że zarząd składa się z jemu niemiłej jednostki? Czy tej jednostce nie przyświecają te same ideały pracy dla narodowej sprawy! Może on być mniej zdolnym do tej pracy, ale to nie przemawia wcale za wystąpieniem owego malkontenta, lecz raczej za pozostaniem i podwojeniem swej własnej gorliwości, bo pracuje nie dla zarządu, lecz dla sprawy.

I to jest karność!

Zarząd czy walne zgromadzenie uchwali pobierać pewne datki miesięczne od członków na wydatki niezbędne. Czy z powodu wysokości kwoty, na którą dana jednostka nie zgodziła się, ma ona prawo nazwać to przymusem? Przenigdy!

Trzeba raz nareszcie zrozumieć, że bez karności i zgody w takich drobnostkach wspólna praca ludzka nie mogłaby być wogóle prowadzona. Trzeba sobie to uświadomić, że podobne drobnostki nie mogą służyć za usprawiedliwienie dla opieszałości i lenistwa; są one tak obojętne pod tym względem, jak obojętną jest rzeczą, czy ktoś w czasie przeznaczonym na spoczynek położy się spać, czy też pójdzie na przechadzkę. Trzeba wiedzieć i rozumieć, że każdy człowiek ma swoje odrębne usposobienie.

Jeżeli więc zarząd danej organizacji czy towarzystwa postanawia coś, to aby dla takich drobnostek, pochodzących z usposobienia, ale wcale nieszkodnych sprawie, nie hamować pracy całej organizacji przez niepotrzebną a czasem i śmieszoną opozycję, godzić się powinien każdy nowo-wstępujący z tą właściwością natury ludzkiej, czyli — powinien uznawać potrzebę karności w działaniu.

Wolno dyskutować nad sposobem działania i stawiać swe wnioski, motywując je rzeczowymi dowodami, ale nie wolno jest być nieposłusznym raz już wydanym zarządzeniom.

Usuwać się bowiem od wykonania poleceń swej władzy, nie tylko zaraża się innych przykładem niedbalstwa na sprawę ogółu, ale przede wszystkim daje się dowód swej własnej umysłowej czy myślowej niedojrzałości. Nie wykonując zaś później przyjętych początkowo z zapałem obowiązków, dowodzi się prawdy przysłowia o ogniu słomianym, a to chyba także niepoehlebne świadectwo dla jednostki, bo wskazuje na brak silnego charakteru.

Zarząd danego towarzystwa czy organizacji obiera takie środki i sposoby działania, jakie na podstawie rozpatrzenia się w sytuacji za najlepsze uznaje. Mogą być inne, równie dobre, a nawet lepsze, ale gdy zarząd już pracę według jakiegoś systemu zaczął, wtedy już nie powinno się tracić czasu na krytykę i szkodliwą dyskusję. Objasnię to przykładem: — Przypuśćmy, że kilka osób wybiera się pieszo na wycieczkę do pewnej miejscowości i obiera sobie przewodnika lub jaki komitet ad hoc. Ów komitet tymczasowy postanowi, żeby wypoczynek w podróży odbywał się co godzinę. Silniejsi i wytrzymalsi z pośród wycieczkowców będą sobie życzyli wypoczywać co dwie godziny, a inni co pół godziny. — Nawiasem zaznaczę, że wszyscy cieszą się takim zdrowiem, że mogliby i trzy godziny iść bez wypoczynku. Jeżeli teraz, zamiast zacząć podróż, staną i zaczną się kłócić o czas wypoczynku, to stracą wiele czasu, a może nawet zniechęcą się zupełnie do wycieczki. Gdyby zaś usłuchali wydanego zarządzenia, to byłiby cel wycieczki osiągnęli.

Przykład powyższy jest tak jasny, że chyba nie potrzebuję tłumaczyć jego znaczenia w odniesieniu do wspólnej pracy dla dobra narodowej sprawy.

Gdyby nas Polaków potrafił ktoś nauczyć tej wielkiej prawdy że wspólnymi siłami wszystkiego można dokonać — i gdybyśmy tę zasadę w naszym życiu społecznym stosować zaczęli, to z wszelką pewnością nasze położenie polityczne byłoby dziś zupełnie innym.

Bylibyśmy potęgą światową, bo jesteśmy dość liczni, a nasz język stałby się językiem świata; każdy obconarodowiec starałby się go poznać we własnym interesie, jakto się dzieje z językiem francuskim, angielskim lub nawet niemieckim. Bo pamiętajmy o tem, że z potęgą polityczną wzrasta równomiernie potęga języka. Myśli polskie i ideały naszych wieszczów stałyby się przez nasz język ideałami świata, a mało która literatura stoi tak wysoko etycznie jak polska, bo ideałami polskich wieszczów były zawsze: Miłość i sprawiedliwość.

Ważne dla Sekretarzy Finansowych i Kasyerów Gniazd i Okręgów.

Wszelkie przekazy pocztowe i ekspresowe, Money Order nadsyłane do Biura Zarządu Zw. Sok. Pol., czy to na zapłacenie podatku lub też jakich innych należności — mają być wypisywane na imię nowego Kasyera Zw. jak następuje: F. X. SZYBATKA, Treasurer, Pittsburgh, Pa. : : : : :



OFFICIAL ORGAN OF THE POLISH
FALCONS' ALLIANCE OF AMERICA.

It reaches every Town in America and
has the largest circulation
among the Poles.

Appearing Every Thursday.

The Best Advertising Medium Among
the Polish People in the United
States, Canada and Brazil.

Published by the
POLISH FALCONS' ALLIANCE
OF AMERICA.

Terms of Subscription:

Yearly\$1.50
Half Yearly75

All communications should be
addressed to

GENERAL OFFICE,

Carson, Cor. 12th St., Pittsburgh, Pa.
Bell Telephone, Hemlock 418.

ST. J. ZALESKI, Editor.

Organ urzędowy i własność Związku
Sokołów Polskich w Ameryce.

Tygodnik poświęcony sprawom społecz-
nym i narodowo-oświatowym—w
szczególności interesom polskiego
Sokolstwa.

„Sokół Polski” wychodzi co czwartek.

Przedpłata wynosi:

Rocznie\$1.50
Półrocznie 0.75
W AustriiKoron 10.00
W NiemczechMarek 8.00
W RosjiRubli 4.00
Egzemplarz pojedynczo 3c.

Adres Redakcyi i Administraacyi:

Carson, Cor. 12th St., Pittsburgh, Pa.
Redaktor: Stanisław Jan Zaleski.

ZARZĄD Z. S. P. W AMERYCE.

DR. T. A. STARZYŃSKI.....przes.
B. MRUCZEK.....I. wice-przes.
ST. WYSZYŃSKA.....wice-prezesa
W. RYLSKI.....naczelnik
ST. J. ZALESKI.....redaktor
F. X. SZYBATKA.....skarbnik
A. PLUTNICKI.....sekretarz Jeneralny

WYDZIAŁOWI:

W. ALSKI,
K. GRACKI,
W. SYPNIEWSKI,
J. PAŃCZYK.

CHORAŻOWIE:

ST. WYSOCKI,
J. BIELSKI.

BACZNOŚĆ!

Za pośrednictwem łam Sokoła
zwracamy się do Drużyn w An-
sonia jak również Derby i blizkiej
okolicy, aby na dzień 3 maja r. b.
stawili się licznie w stroju sokolim
na Obchód rocznicy Konstytucji
3 maja, który urządza Lokalny
Komitet Obrony Narodowej.

Obchód poprzedzi wymarsz
Towarzystw do kościoła w Der-
by, Conn. a następnie pochód na
salę 158 Jersey st. Początek Ob-
chodu o godz. 2 p. p.

Wierząc, że Sokolstwo prośbie
naszej zadosyć uczyni i gremialnie
stawi się w szeregu, kreślimy się
Czołem! KOMITET.

ZAWIADOMIENIE.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Zw. Sok. Pol. w Am.
na przedstawienie Komisji technicznej, Wydział po dokładnem prze-
rzeniu i przedyskutowaniu 167 aplikacyi, następujących druhów na
dwumiesięczny kurs skautosko-gimnastyczno-wojskowy na swój koszt
przyjął:

Boguszewski F. S. z Gniazda No. 128.	
Borowicz Czesław	141.
Chlebicki Karol	34.
Chodorowski J. J.	303.
Czarnecki Witold	80.
Dytko Tomasz	476.
Dziób Franc.	68.
Fryc Jan	139.
Garbinski Maryan	41.
Korobowicz Maryan	17.
Krupa Józef	146.
Kurowski St. Aug.	325.
Maj Jan	111.
Mroczo Stan.	287.
Myjak Ant.	175.
Nitecki Wal. F.	17.
Paduch Paweł	129.
Pałaszewski Stan.	83.
Papciak Henryk	229.
Pawlina Wal.	138.
Piotrowski St. Ant.	155.
Płachta Wojc.	254.
Płóński Wład.	284.
Różycki Wł. Z.	413.
Saczalski W. J.	141.
Schonborn Michał	263.
Sikorski Bogusł.	479.
Skarzyński Winc.	429.
Sulewski Wład.	240.
Szandrowski Józef	36.
Szumliński Kaz.	262.
Szymański Franc.	14.
Trewel Rudolf	205.
Trygar Adam A.	2.
Walczak W. J.	31.
Wawrzaszek Ant.	137.
Wilk Ant.	171.
Włosiński Stan.	197.
Wódka Stan.	157.
Wójcicki Ant.	217.
Wyszowaty M. W.	86.
Zaucha Jan	45.
Żebrowski Jan Al.	76.

Prócz powyższych przyjęci zostali na kurs na koszt własny
względnie na koszt poszczególnych gniazd druhowie:

Bator Jan	256.
Dąbrowski Adam	455.
Klepacki Wacław	348.
Kroll Ignacy	287.
Krzywonos Stan.	242.
Mąka Jan	357.
Mileski Ign.	51.
Półtorak J.	303.

Kurs rozpocznie się nieodwołalnie z dniem pierwszego maja
r. b. o godz. 8mej zrana i na ten czas wszyscy kursacy punktualnie
w kolegium w Cambridge Springs, Pa. stawić się powinni.

Pomimo, że wśród reszty aplikantów znajdowało się jeszcze
bardzo wielu godnych przyjęcia, Wydział ze względów budżetowych
większej liczby aplikantów przyjąć nie mógł, niech zatem wszyscy ci,
których aplikacje przyjęte nie zostały, będą szczerze przekonani,
że Wydział w tym wypadku miał na względzie li tylko dobro Sokol-
stwa i kierował się bezwzględną bezstronnością i sprawiedliwością.

Wszyscy ci, których aplikacje nie zostały przyjęte, a którzy mie-
liby zamiar wziąć udział na własny koszt winni o tem zawiadomić
natychmiast Naczelnika Zw. Sok. Pol. w Am. a to nie później jak
do 18go b. m.

Zaś wszyscy ci, którzy przyjęci zostali, a którzyby z jakichś na-
głych powodów na kursie udziału wziąć nie mogli, powinni natych-
miast powiadomić o tem Naczelnika Związku, aby w ich miejsce
przyjęci być mogli inni druhowie.

Pittsburgh, Pa., 4 kwietnia 1914.

Czołem!

W. S. RYLSKI,
Naczelnik Zw. Sok. Pol. w Am.

Rozkaz do naczelników Gniazd
podokręgu IV-go w okr. IV
Zw. S. P. w A.

Z powodu uroczystości otwar-
cia nowej Sokolni w podokręgu
IV-tym, jaką urządza Gn. No 146
w New Castle, Pa. w niedzielę, dn.
26 kwietnia r. b., zwołuję wspól-
ne ćwiczenia tegoż podokręgu na
sobotę dnia 25-go kwietnia na
godz. 2gą po południu. Obowią-
kowo karabin, mundur polowy,
lub uroczysty pozatem każdy druh
biorący udział w ćwiczeniach wol-
nych ma nieść z sobą przepisany
ubiór ćwiczebny, gdyż w tem ubra-
niu tylko wolne ćwiczenia uprawia-
my.

Ma to być zarazem próba prze-
robienia wszystkich ćwiczeń wspól-
nych na Zlot walny do Buffalo.
Zatem apeluję do was, druhowie
naczelnicy Gn.: przygotujcie wa-
sze zastępy, ażeby ta próba wspól-
na w podokręgu IV-tym była
wzorem dla drugich podokręgów.

Również zwołuję gn. żeńskie
na niedzielę dnia 26go na godz.
10 rano, ażeby stawiły się jak-
najliczniej w mundurach i z wy-
wijadłami, gdzie odbędzie się pró-
ba wspólna ćwiczeń na Zlot wal-
ny.

Czołem! S. Z. Nadolski,
naczelnik.

ZAWIADOMIENIE.

Gniazdo 212 w Ansonia, Conn.
urządza w dniu 9 maja r. b. Wiel-
ki Bal, na którym będą też produ-
kowane ćwiczenia karabinam i
wolne na Zlot w Buffalo. Zapra-
szamy więc druhów z Gniazd są-
siednich o przybycie liczne do nas
a także o łaskawe zaangażowanie
między Polonią o naszej zabawie,
by licznym udziałem poparła nas
materiałnie.

Bal odbędzie się o godzinie 7ej
wieczorem na sali ob. Warcholika,
158 Jersey st.

Za Komitet:

....S. Niedzielski.

UWAGI.

„Jaki pan — taki kram” a przy-
słowie to przyszło na myśl z racyi
otrzymanej korespondencji z Gn.
461, Chrome, N. J.

Siedmiostronnicowa korespon-
dencya jest jednym wyrazem czci
i uznania dla miejscowego pro-
boszcza ks. Doktora Józefa Dzia-
dosza, honorowego członka tegoż
Gniazda i kapelana tej narodowej
placówki, którą sam do życia po-
wołał i tak skutecznie się opiekuje
że Gniazdo liczy 76 członków i
40 działwy męskiej.

W odczucie tej serdecznej opie-
ki Gniazdo w dniu imienin ks. do-
ktora wysłało 24 umundurowa-
nych druhów, aby mu złożyli ży-
czenia serdeczne od Gniazda i
wręczyli maleńki upominek. Po
wypowiedzeniu się delegata soko-
lego ks. Doktor zwrócił się do
swych gości licznie zebranych i
przepraszając, że opuścić ich musi,
by resztę wieczoru z sokołami spę-
dzić w tych słowach się wypowie-
dzał: Kocham Sokolstwo i sam

jestem sokołem z przekonania i pragnę w ich szeregu głowę swą złożyć. Kocham ich, tą dźwiatwę polskiego ducha, przednią straż mego narodu, bo świadomie szkuje się do walki o wolność Ojczyzny, o wiarę swych ojców. Złote serce żywi lud w swych piersiach, i zdobyć je to pierwsze i najświętsze zadanie kapłana. Mam przekonanie, że je posiadam, a aby je nadal utrzymać, należy wespół z nimi pracować, żyć ich życiem, radością, dzielić się smutkiem. Pozwolicie więc mili goście, że pójdę do nich, dziś dzielić się radością i serdecznym zbrataniem."

I przypomina nam się ascetyczna postać księdza na zlocie w Bayonne, gdy samotny patrzył na ćwiczenia, gdy wsłuchiwał się w pogwar zebranej drużyny, badał i obserwował. I znać egzamin dobry zdaliśmy, gdy stworzył i prowadzi jedną z naszych placówek i duchem zacnym narodowym ją ożywia. — Pan dobry i kram zacny — obyśmy coraz więcej tej miary posiadali kapłanów polaków, a praca stokroć wydajniejszy plonby wydawała.

Nie tumanić szumnie, krasno,
Ale twardo, ale jasno
Wśród narodu swego stać,
Wzorem służyć, myślać rwać,
Świecić czynu tarczą własną.
—Juliusz Słowacki.

Nie sprawdziły się przewidywania Nar. Dem., bo w dalszym ciągu nominował Petersburg generał-gubernatora a nie namiestnika. Na miejsce Skafona nominowany został szef sztabu generalnego generał Zyliński, uważany za bardzo zdolnego strategika i dowódcę wojsk. Nie zmieni się więc system ucisku ze strony rządu a jeżeli nadto prawdą jest, że ojciec nominowanego był jeszcze polakiem to będzie druga edycja nurki i innych psułatów, którzy w wyrażonej tyranii głośzą będą głos sumienia.

O tyle jest to jednak pomyślnie, że znikła możliwa racja dla zwolenników rosyjskiej orientacji i nie będą mogli tumanić narodu możliwością ugody z Rosyą.

Każdy nowy prąd lub kierunek przejść musi walkę zaciętą zanim że tak powiemy, prawo obywatelstwa nie pozyska. Jeżeli jest wynikiem entuzjazm chwili, objawieniem narodowej potrzeby, to wtedy walczyć musi o prawo, bytu z reakcją, która mniej lub silniej głowę podnosi, gdy czuje się zetkniętą na plan drugi. Znanie te prawdy od wieków lecz z nimi liczyć się nie należy, bo uczy doświadczenie, że reakcja nie mogąc walczyć o ideę samą, zwalcza tylko jednostki czołowe, by przez ich poniżenie samym odgrywać rolę zbawców. Tak robi nacjonalizm moskiewski, tak walczy dziś Dem. Nar., tak postępują ci wszyscy, którym zabrakło energii i chęci pracy w myśl ducha w narodzie, i

czują, że fala przeszło po nich i dalej toczy swe wody.

Dla tego osobiste napaści rzucamy do kosza i pozostawia się je bez odpowiedzi, tym bardziej, że nam przodownikom w Sokolstwie nie wolno upatrywać złej woli w tych razach, lecz tylko brak zrozumienia ducha naszego zespołu.

Z POSIEDZENIA

Wydziału Związku Sokołów Polskich w Ameryce z dnia 10 marca 1914 roku.

Po zagajeniu posiedzenia dh. prezes dr. T. A. Starzyński przedstawił druha F. X. Szybatkę, jako kasyera Związku i odebrał od tegoż przysięgę.

Z kolei przyjęto do wiadomości, że jest 1,028 nowych deklaracji do przyjęcia od poszczególnych Gniazd, oraz nowe Gniazda jak niżej:

520, Brady, Pa., cz. 15, Okr. VII.
521, Claremont, N. H., członków 8, Okr. XV.
523, Bristol, Conn., cz. 26, Okr. V.
524, Norwich, Conn., cz. 32, Okręg V.

525, Housatonic, Mass., cz. 12, Okręg XV.

526, Lodi, N. J., cz. 10, Okr. I.
527, New Bedford, Mass., cz. 20, Okręg X.

528, Hamtramick, Mich., cz. 10, Okręg VI.

529, Jeanette, Pa., cz. 45, Okręg IV.

531, S. Saginaw, Mich., cz. 16, Okręg VI.

532, Ludlow, Mass., cz. 26, Okręg XV.

533, Sharpsburg, Pa., cz. 6, Okręg IV.

534, Johnstown, Pa., cz. 21, Okręg IV.

Razem 13 Gniazd z liczbą członków 243. Ogółem więc przyjęto w m. lutym 1271 nowych członków, których włączenie w szeregi Sokole Wydział uczcił powstaniem i Sokolim pozdrowieniem — Czołem!

Postanowiono też przychylić się do życzeń oddziałów Sokolic w Gn. No. 90, New Bedford, Mass. i nadać im prawa Gnazda samostnego, dając No. 522 i toż samo odnośnie oddziału Sokolic w Gn. 389, Washington, Pa., które otrzymało No. 530.

Z szeregu przedstawionych korespondencji i komunikatów, szerzą dyskusję wywołał protokół z posiedzenia Okręgu II, w którym jest uchwała protestująca przeciw odbiciu kursu Skautowego w Cambridge Springs. W sprawie tej postanowiono protokołu danego niezatwierdzić, dopóki Okręg II nieprzeprowadzi cofnięcia swej uchwały.

Sprawozdanie Komisji Finansowej za m. luty stan kasy Związku przedstawia jak niżej:

Przychód:
Wstępne\$ 233.00
Podatki1,360.56
Fund. Kościuszkowski.... 4.50
Wydawnictwo i Druk..... 389.93

Materyały na składzie.... 431.45
Fund. Przechod1,523.55
Mundury 254.75
Karabiny 395.00
Różne 3.09

Razem\$4,595.83

Rozchód:

Pensye Biura\$ 197.75
Komisya Techniczna..... 275.35
Poróże i dyety..... 64.21
Wyd. i Drukarnia..... 852.07
Eksped. i poczta..... 26.32
Materyały na składzie.... 597.75
Fund. Przechod.1,022.00
Mundury 267.45
Karabiny 553.81
Inwentarz 54.90
Nakł. i utensylia biura.... 112.56
Różne 48.46
Dzierżawa lokalu etc..... 5.50

Razem\$4,078.13

Ogólny przychód do 1 marca 1914 r.....\$16,442.86

Ogólny przychód do 1 lutego 1914 r..... 11,847.03

Przychód za miesiąc luty 1914\$ 4,595.83

Ogólny rozchód do 1 marca 1914 r.....\$10,458.78

Ogólny rozchód do 1 lutego 1914 r..... 6,380.65

Rozchód za miesiąc luty 1914 r.....\$ 4,078.13

Pozostałość na dz. 1-go lutego 1914 r.....\$5,466.38

Ogólny przychód za m. luty 1914 r.....\$4,595.83

Ogólny rozchód za m. luty 1914 r.....\$4,078.13

Nadwyżka za m. luty....\$ 517.70

Pozostałość na dz. 1-go lutego 1914 r.....\$5,466.38

Nadwyżka za miesiąc luty 1914 r..... 517.70

Pozostałość na 1-go marca 1914 r.....\$5,984.08

Suma ta dzieli się j. n.

Fund. Kościuszkowski \$1,038.13

Fund. Przechodni 996.15

Fnd. Obrotowy..... 3,949.80

Razem\$5,984.08

Stan kasy według książeczek bankowych:

Pozostałość w All Nations Deposit Bank z funduszu obrotowy.....\$3,662.95

W tymże ban. na rzecz fundu. Kościuszkowskiego 947.79

W Iron & Glass Dollar Savings Bank na Fu. Obrotowy 1,285.65

W tymże banku na fnd. Kościuszkowski 98.12

Ogółem v bankach na 1 marca 1914 r.....\$5,994.51

Okazuje się zatem, że w bankach mamy nadwyżkę w sumie \$10.43.

która to suma składa się j. n.:

Procent w All Nations Bank \$7.78

Procent w Iron and Glass Dollar Savings Bank.....\$2.13

Nadpłacone przez sekr. kasyerowi 52

Razem\$10.43

Komisya Finansowa:

B. Mruczek, J. Panczyk, K. Gracki

Ważną wiadomość dla Gniazd zakomunikowała Komisya Do-

staw, mianowicie, że już został wyczerpany zapas karabinów Bel-

monta i dostać ich już nie można, zaś karabiny amerykańskie Spring

fielda poszły bardzo w cenie. gdyż wykupywane są przez wojujące

partye w południowej Ameryce. Z tej więc racji postanowiono,

gdyby które z Gniazd żądało zwrotu nadesłanych pieniędzy na

karabiny nie chcąc na nie dłużej czekać — pieniądze zwracać.

Z życia Gniazd.

Z OKRĘGU V W WALLINGFORD, CONN.

Zjazd grona nauczycielskiego odbył się w dniach 7 i 8 marca przy udziale 23 druhów, na którym po przyjęciu sprawozdania naczelnika dha. Dzioba z jego bytności w poszczególnych Gniazdach, omawiano parę spraw szerszego znaczenia. Przedewszystkiem postanowiono bacznie zwrócić uwagę, na stan higieny Sokolów w Okręgu V i stosownego zachowania się druhów podczas ćwiczeń. Omawiano sprawę Złotu Walnego i postanowiono zwrócić się do Okręgu, aby zarządzony został zlot doroczny w dniach 1 i 2 sierpnia, który będzie niejako przygotowaniem się do Złotu w Buffalo. Wydano opinię aplikantom na kurs w Cambridge Springs, Pa. Wreszcie postanowiono prosić Okręg o wyasygnowanie kwoty \$150 na pomoc kursakom.

Ćwiczenia przeprowadzone były na drugi dzień, a rozpoczął je dh. naczelnik Dziób wzorową lekcją, dalej przeprowadzono ćwiczenia zlotowe. Dh. zaś komendant Chodorowski miał wykład z dziedziny wojskowości, po południu zaś odbyły się ćwiczenia na przyrządach.

Czołem!

R. Kwik.

PASSAIC, N. Y. Zakończenie kursu. Okręgu I. — Dla nadania powagi aktowi zakończenia kursu zarządzono Wiec agitacyjny w Passaic, którego przebieg był następujący.

Otworzył zebranie dh. Magdziak, gospodarz kursu i powołał na przewodniczącego dha J. Maja i jako gości członków Wydziału okręgowego.

Główną mowę wygłosił dh. H. York, prezes okręgu na temat "Pogotowia bojowego". Mówił też o obowiązku Sokolstwa amerykańskiego uczynić Złot w Buffalo demonstracją narodową, w końcu dziękował drużynie kursaków i jej przewodnikowi dh. Flackiewiczowi za pracę przeżytą dla dobra zespołu.

Z kolei przemówił znany agitator sokoli druh Mazur z New Yorku, poruszając najbardziej żywotne nasze stosunki tak polityczne w kraju, jak i obecny ferment w kształtowaniu się stronnictw na emigracji. W pełnych plastyczności wywodach udowodniwszy, że Sokolstwo wierne idei niepodległościowej tym samym staje się ośrodkiem na emigracji dla pracy serce prawdziwie polskich, wezwał w końcu młodzież do wstępowania w nasze szeregi. Zapisało się też blisko 60, co może być miarą zapału i ducha Polonii w Passaic, N. J.

Spiewem i deklaracją popisywali się przeważnie kursacy, zaś muzyka Gn. 111 popisywała się wieńcem polskich melodii.

Czołem!

W. F. Nitecki,
sekretarz Wiecu.

MANCHESTER, CONN. — W dniu 15 marca odbył się w powyższej miejscowości Wiec organizacyjny Sokol, na którym przemawiali dh. F. Dziób, naczelnik Okręgu i T. Szaniawski z Hartford, Conn. Wytłomaczywszy cele i zadanie Sokolstwa, zwrócili się do zebranej polskiej młodzieży, by stworzyła placówkę pracy narodowej. Serdecznie

apel trafił do serc zebranych i 46 zapisało się w nasze szeregi, powołując na tymczasowy zarząd drużów F. Dziaduś na prezesa, Józefa Baczak na naczelnika, Bakulskiego na kasyera i W. Golasz na sekretarza. Nowej placówce szczęście Boże w pracy zbożnej!

FARRELL, PA. — Gniazdo nasze im. ks. Józefa Poniatowskiego a 471 Zw. Sok. Pol. w Am. założone 10 sierpnia zeszłego roku, pracuje serdecznie nad swym rozwojem. Szczególniej zastęp nasz ćwiczących pod ręką dha Fr. Zycha, kursaka Philadelphijskiego, zastępuje na uznanie za swą ochotę do ćwiczeń wojskowych i wogóle do pracy sokolej. Wpływ serdeczny i podniosły dha Zycha na drużynę jedna też nam ogólne uznanie dla Gniazda i rozwój naszej placówki jest zapewniony. Dla pomocy powołaliśmy jednego z młodszych lecz pełnego energii i poświęcenia dh. Dudek, który trzy razy tygodniowo prowadzi ćwiczenia wolne, byśmy na Złocie w Buffalo nie zostali w tyle za drugimi.

Z życia towarzyskiego zaznaczyć należy, żeśmy urządzili bal, z którego połowę dochodu przyznano na głodnych braci w Galicyi co wyniosło 10 dol. 96 centów.

Na ostatnim posiedzeniu przyjęto 8 nowych drużów, wszystkich muzykantów a więc w niedługim czasie będziemy mieli własną orkiestrę. Na zakończenie dodać należy, że cieszymy się życzliwością i poparciem miejscowego proboszcza zacnego ks. K. Rybińskiego, co tym bardziej zapewnia nam spokojny rozrost i możność pracy narodowej. Czołem! **L. Hubner.**

OLYPHANT, PA. — Na Obchód Kościuszkowski połączony z Wiecem agitacyjnym Gn. 453 zaprosiło na mówców miejscowego proboszcza ks. Nowaka, naczelnika Okręgu VII dha Boguszeńskiego i dha Haduka z Old Forge, Pa.

Przemówienia tych mówców stworzyły bardzo podniosłą całość, wiążąc życie bohatera dwuświatów z naszymi dziś obowiązkami, których wypełnianie dola na nas włożyła a wzorem życie Kościuszki.

Przesyłając wszystkim, którzy nasze usiłowania czynnie poparli sokolą podziękę — Czołem! specjalnie dziękujemy drużynie Gniazda z Old Forge za ich premijalne przybycie. Czołem! **M. Słomiński.**

PITTSBURGH, PA. — Połączonymi siłami Gn. Sokolice im. M. Koszakowskiej No. 260 i Sokolów im. H. Dąbrowskiego No. 298 odbył się w dniu 22 marca Obchód Kościuszkowski.

Na program zostały się mowy, odczyt, deklamacje i śpiewy a zbyteczne nadmienić, że wykonanie nie zostawiło nic do życzenia. Odczyt wygłosiła dha M. Grosser na temat "O życiu i czynach Tadeusza Kościuszki". Po głębiąjąc obres jego życia tu na wolnej ziemi amerykańskiej. Mowę wygłosił dh. Naczelnik Związku W. Ryłski, a przemawiając ze znaną swadą na temat "Sokolstwo jako przednia straż narodu" tak silnie zagrał na uczuciach zebranych, że w nasze szeregi zapisało się dwie drużyny i sześciu drużów. Na głodnych po przemówieniu przewodniczącego ob. Wiernickiego zebrano 13 dolarów, co na niewielką liczbę osób zebranych ofiara jest znaczna. Po chóralnym odśpiewaniu hymnu "Boże coś Polskę" i "Ospaly i gnuśny" Obchód zakończono, który powaga i serdecznym nastrojem publicznie mile czas dłuższy będzie wspomniany. Czołem! **F. Killian.**

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Naczelnik Gn. 434. Wierszyk jest za słaby, aby nawet po poprawieniu był drukowany.

Dh. Adamski, Central Falls, R. I. — Z nadesłanych Wam kopii protokołów posiedzeń Wydziału Związku dowiedzieli się byliście winni, że podobnego rodzaju rezolucje organ podawać nie ma prawa. Dalej nie leży to w zakresie działań ciał sokolich wyrażanie publicznie swych zapatrywań, gdyż gdyby było to wskazane oficjalnie Zarząd by wystąpił. My musimy trzymać się myśli przysłówia: "Wolno psu szczekać i na Pana Boga, ale go ugryść nie wolno." Gdybyśmy zaczęli się bawić w odpiernie napaści obniżylibyśmy tylko moralny poziom Sokolstwa, zeszlilibyśmy na partyjne podwórko, przestalibyśmy być nauczycielami szkoły życia.

LISTA OFIAR

na głodnych braci w Galicyi nadesłanych do Biura Zarządu Związku Sokolów Polskich w Ameryce

Z prezniesienia.....	\$14,295.26
Gn. 287, Herkimer, N. Y., pod. za marzec.....	9.00
Gn. 287, Herkimer, N. Y., ze chrzein u druha Rydzewskiego składka.....	7.75
Gn. 246, Torrington, Conn., listy skład.....	5.15
Gn. 120, Paterson, N. J., of. na głodnych.....	5.25
Gn. 68, Meriden, Conn., pod. Gn. 1, Chicago, Ill., reszta list. składki.....	12.20
Gn. 4, South Bend, Ind., pod nadzwyczajny.....	7.70
A. Bilski, składka z chrzein p. Kijowskich, Ford City.....	9.80
	7.50

Razem\$14,359.61

Z sumy tej wysłano na ręce Przewodniczącego Sokolów w Galicyi:

W dniu 17 grudnia.....	\$1000.00
W dniu 13 grudnia.....	\$2000.00
W dniu 19 grudnia.....	\$2000.00
W dniu 27 grudnia.....	\$2000.00
W dniu 13 stycznia 1914.....	\$2,000.00
W dniu 26 stycznia.....	\$2000.00
W dniu 20 lutego.....	\$1000.00
13 marca wysłano.....	\$1,500.00

Razem.....\$13,500.00

Z POSTĘPU PRAC PRZEDZŁOTOWYCH

W dniu 30 z. m. odbyło się w Sokolni Gn. 6 posiedzenie Komitetu Przedzłotowego przy pełnym zebraniu członków o którego przebiegu i uchwałach tak "Dziennik dla Wszystkich" podaje:

Po zagajeniu zebrania prezes Dr. Fronczak zaprosił do głosu brygadiera-generała Samuela M. Welcha, komendanta czwartej brygady milicyi stanu New York.

Generał Welch omówił wyczerpująco stronę techniczną obozu i ćwiczeń. Na odnośne pytanie wyraził nadzieję, że rząd stanowy udzieli Sokolstwu potrzebnych do założenia obozu namiotów i sienników. W tym celu należy się porozumieć z adjutantem-generałem Hamiltonem z New Yorku, oraz zainteresować sprawą szefa-kwatermistrza pułkownika Townsend. Co do pozwolenia na ćwiczenia z bronią palną, a zwłaszcza na strzelanie ślepyimi nabojami, gen. Welch oświadcza, że prawo stanu New York wyraźnie tego zabrania. Należy zatem postarać się o specjalny akt legislatury, któryby odpowiednio zezwolenie Sokolstwu wyjednał. Podobnie postąpiło zresztą Sokolstwo w stanie Indiana podczas zeszłorocznych ćwiczeń polowych.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach generała Welcha zebrani po dziękowali mu na wniosek p. Doraszewicza przez powstanie.

Gdy gen. Welch opuścił salę, przystąpiono do regularnego porządku obrad.

Prezes subkomitetu budżetu p. B. Pitass sprawozdaje, że na rzecz Złotu i Zjazdu subskrybowano dotychczas \$234.50, z czego złożono \$60 gotówką. Pieniądze przekazano sekretarzowi finansowemu. P. Pitass radzi listę ofiarodawców ogłaszać w prasie miejscowej.

Prezes subkomitetu do znoszenia się z władzami p. Doraszewicz

NA TEMAT ĆWICZEŃ ZAWODOWYCH.

Zebrał T. Samulski.

(Ciąg dalszy.)

Ponieważ każdy ćwiczący może przy stosunkowo krótkim ćwiczeniu szybkość biegu znacznie polepszyć, można śmiało twierdzić, że dobry skok w dal zależy li tylko od pilnego ćwiczenia tegoż.

Do rozbiegu potrzebna jest przestrzeń około 55 jardów. Przestrzeń tą należy podzielić na 4 części. Pierwszą część (około 12 jardów) zużywa zawodnik do swobodnego rozbiegu, w drugiej części (również około 12 jardów) potęguje swą szybkość starając się już osiągnąć szybkość 12 sekund na 100 jardów. Trzecią część należy biec z całej siły nie myśląc o niczem tylko o spotęgowaniu szybkości. Przestrzeń ta mierzy około 20 jardów. Dopiero w ostatniej chwili przed miejscem odbicia (mniej więcej około 6 jardów) należy zwrócić uwagę na samo odbicie. Przestrzeń rozbiegu dobrze jest podzielić i oznaczyć w padających łatwo w oczy przedmiotami n. p. białymi chusteczkami. W czwartej części to jest tuż przed odbiciem należy nieco kroki skrócić, przez to bowiem skrócenie zawodnik łatwiej przegine w ostatniej chwili tułów do przodu, a przechylenie tułowia dla skoku w dal jest tak ważne, że bez niego dobry skok w dal jest wprost niemożliwy. Wspomniane przechylenie daje ulgę nogom, które dotąd tak wyczerpująco pracowały i noga staje się przez to do odskoku silniejszą. Lepiej jest odbić się ostatnim krokiem nieco dalej od miejsca oznaczonego na odbicie jak ostatni krok nie naturalnie przedłużyć, chcąc się odbić od samej linii odbicia.

Skok. — Skok powinien być o ile możności najenergiczniejszy. Dalekość skoku nie zależy jest od wysokości, lecz od prędkości lotu w kierunku poziomym.

Zasadą przy skoku w dal jest, aby w najwyższym punkcie lotu trzymać nogi podciągnięte pod siebie, a ręce wyrzucone w przód i dopiero w ostatnim momencie wyrzuca się nogi w przód a ręce wstecz. Ruch ten ma na celu przedłużenie skoku.

Sam doskok powinien być wykonany głębokim przysiadem.

Na ogół rzecz biorąc wszystkie wskazówki wyżej podane mają względną wartość i li tylko instynkt ćwiczącego może z czasem je zauważyć i zużytkować.

Dobrym skokiem będzie skok na 7 jardów bardzo dobrym na 8 jardów rekord światowy jest 7 metrów 61 cm. (około 25 stóp).

Ćwicząc w wyżej podany sposób możemy skok w dal wyćwiczyć i po dokładnem przećwiczeniu o kilka stóp przedłużyć.

Skok w wyż z rozbiegu.

W przeciwieństwie do skoku w dal, skok w wyż należy do ćwiczeń, do których potrzeba wrodzonych zdolności, a których nie możemy zastąpić nawet pilnem przećwiczeniem. Zaznaczyć jednak należy, że rzadko który z ćwiczących osiąga swą ostateczną granicę i że każdy z nich łatwo skok swój poprawić może o parę cali. Przeciętą granicą skoku w wyż jest 5 stóp i tak wysoko powinien każdy przeciętny ćwiczący osiągnąć, lecz czy tak jest?

Sposoby skoku w wyż są rozmaite, lecz kilka z nich wyróżniają się swą odrębnością.

Dawniej uprawiano skok w ten sposób, że trzeba było po odbiciu nogi silnie skurczyć, a po przeskoku wykonać wzorowy przysiad i przybrać postawę zasadną.

Dziś, gdy nam chodzi głównie o skok jak najwyższy, przekonano się po długich doświadczeniach, że skoczek chcący przeskoczyć jak najwyżej położoną łatę, musi się starać, aby środek ciężkości swego ciała przenosić jak najniżej ponad łatę.

Wykonywa bowiem wówczas przy danej wysokości łatę najmniejszą pracę, najmniej się męczy, najłatwiej więc łatę może przeskoczyć. Ten więc skoczek będzie dobrze skakać, który potrafi środek ciężkości swego ciała nie wznosić wyżej, niż to wymaga konieczna potrzeba. Rozważywszy więc powyż podane wskazówki, łatwo przychodzimy do przekonania, że konieczną rzeczą jest przenoszenie i to nie tylko nóg, lecz i całego tułowia w położeniu nie pionowym, lecz poziomem, wtedy bowiem dopiero punkt ciężkości ciała przechodzi tuż ponad łatą, a więc najniżej.

Na pierwszym miejscu opiszemy skok tak zwany szkocki. Skoczek bierze do tego skoku rozbieg z boku i to chcąc odskoczyć n. p. nogą prawą bierze rozbieg z lewego boku stojaków pod kątem prostym, ku łacie, odbija się prawą nogą, równocześnie wyrzuca lewą nogę do przodu, ręce silnym ruchem rzuca w wyż a wstecz, przechylając tem samem tułów do tyłu. Doskok odbywa się na jedną nogę.

Przy skoku tym wykonanym dobrze, ciało powinno znajdować się ponad łatą w położeniu poziomem, tyłem do łatę zwrócone. Ruch ten a względnie to położenie ciała skutecznia się za pomocą rzutu rąk w górę a wstecz. Drugi sposób skoku jest tak zwany sposobem amerykański. Jest on następujący: Skaczący bierze silny rozbieg w kierunku do łatę pionowym, odskok w wyż skutecznia się pod kątem prostym. W momencie odskoku dajmy na to prawą

nogą wykonywa skoczek jedną ósmą obrotu w prawo, wyrzucając równocześnie wyprostowaną lewą nogę w górę w kierunku łaty. Następnie kiedy już tułów leży niejako na wysokości łaty, opuszcza lewą nogę, która dotąd prawie w całej swej długości leżała na wysokości łaty, a prawą podkucza pod brzuch. Tym ruchem skutecznia równocześnie przychylenie się tułowia do przodu, tak, że w najwyższym położeniu, zwrócony jest twarzą ku łacie, czyli ku ziemi. Doskakuje się na tą samą nogę, którą się odskakuje czyli odbija. Przy doskoku twarz jest zwrócona ku łacie.

Reasumując powyższe wskazówki do skoku w wyż sposóbem amerykańskim, możemy powiedzieć, że skoczek wykonywa przez łatę niejako odwrotną z 1/4 obrotem w prawo, naturalnie nie trzymając ani nóg prostych ani złączonych. Przeciwiczenie skoku należy zaczynać nie wyżej jak 4 stopy i ćwiczyć ustawicznie odnośne ruchy, dopiero gdy się uchwyci wszystkie ruchy należy łatę podwyższać stopniowo. Dobrym jest skok na 5 stóp. Rekord światowy jest 1.971 metra (około 6 stóp).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

radzi poczynić jak najrychlejsze kroki celem wyjednania pozwolenia na używanie broni palnej podczas ćwiczeń polowych. Postanowiono porozumieć się w tym kierunku z posłem do legislatury i członkiem komitetu, p. Tuchołką.

Subkomitet aprowizacyjny komunikuje ofertę na prowadzenie kuchni polowej, nadesłaną przez p. Tomczaka. Oferent obowiązuje się dostarczać żołnierzom sokolim pożywienia trzy razy dziennie, z własnym urządzeniem kuchennym i naczyniem stołowym — prócz łyżek, noży i widelców — za 70 centów dziennie na osobę. Poprzednia oferta przedsiębiorcy amerykańskiego Wiera opiewała na 90 centów dziennie. Szczegółowe rozpatrzenie ofert powierzono subkomitetowi. Zarazem podkreślono poprzednie postanowienie, że na polu ćwiczeń i w obozie trunki rozpalające mają być bezwarunkowo wykluczone. Komitet ma przygotować plan urządzenia odpowiedniej liczby kramów ze słodyczami, owocami, tytoniem i orzeźwiającymi napojami na placu ćwiczeń i w obozie.

Obszerne sprawozdanie złożył subkomitet prasy i programu. Między innymi omawia prezes p. Kamiński zamówienie klisz do ogłoszeń i plakatów, format "Pamiętnika Złoty i Zjazdu Sokolów", cenę ogłoszeń i komisowe agentów. Na wstępne koszty żąda \$25 zaliczki, co uchwalono wraz z innymi przedłożeniami subkomitetu prasy.

Gorącą dyskusję wywołała sprawa Subkomitetu Odznak i Pamiętek, który dotychczas nie przedłożył odpowiedniego spr-

MASZ PIEGI, węgry, liszaje, krosty, wyrzuty, zmarszczki, świecąca się blada twarz, lub szorstką cerę, plamy, nie używaj lekarstw, ani humbugierskich "cudownych" wynalazków, bo zepsują twarz. Pewna pani darmo poradzi, jak to usunąć. Pisz dziś, dołącz dwucentową markę na odpowiedź, adresuj: AL CZESŁAWSKA, 338 Warren Str., Boston, Mass.

Biuro Zarządu pośredniczy w zakupywaniu WYWIJADEŁ

po cenie \$2.75 tuzin. Koszta przesyłki opłaca odbiorca.

Są na składzie odznaki dla starszyny w Drużynach Bojowych. Cena wynosi dla sekcyjnego 15c, starszego sekcyjnego 20c, sierżanta 25c.

wozdanja z prac swoich. Polecono zarządowi Subkomitetu stawić się z wnioskami i sprawozdaniem na przyszłym posiedzeniu. Zarazem przypomniano brzmienie regulaminu w tym wypadku.

O godz. 11:30 w nocy przewodniczący odroczył posiedzenie do dnia 20 kwietnia.

TRUDNO ZNALEŹĆ ROBOTĘ!!

BO NIE UMIESZ PO ANGIELSKU.

Trudno Pracować!

BO NIE UMIESZ PO ANGIELSKU.

Mało Ci Płacą we Fabryce!

BO NIE UMIESZ PO ANGIELSKU.

więc dziś jeszcze włóż do listu markę za 10c. i wyszli pod adresem: JAN ŁOWSKI, 24 OAK CIRCLE, E. CAMBRIDGE, MASS a otrzymasz POŚREDNIK KIESZONKOWY, w którym jest za sobą kilkuset zdań, używanych codziennie w domu, we fabryce, w składzie i na ulicy. Każde zdanie jest w polskim i angielskim języku, jak się pisze i jak się wymawia. Przy pomocy tego pośrednika może się rozmówić dobrze po angielsku nie tylko ten, który nie po angielsku nie umie, ale i ten, który tylko kaleczy ten język i śmieje się z niego Amerykanie. Kto tego pośrednika używa, nauczy się w krótkim czasie mówić po angielsku dobrze i czysto, bez uczenia się trudnej gramatyki. Więc dziś pisz po niego.

Druh PAWEŁ MAHUNIK
Polska Golarnia

10 Diamond i 12. ta ul. przy markiecie S. S.
Pittsburgh, Pa.

Uprasza Rodaków o poparcie.

Druh Michał Górski

— Jedyński Polski Rzeźnik —
na S. S. markiecie

Poleca najlepsze wyroby masarskie, oraz najlepsze mięso wszelkiego rodzaju.

12th & Carson St. Pittsburgh, Pa.

Restauracja i Kawiarnia

druha G. KOKOSZKI
pod „BIAŁYM ORŁEM”

327 E. 14th str. — NEW YORK, N. Y.

DRUHOWIE!

Kancelarya notaryalna założona w 1912
druha Stanisława T. Dzioka,
notaryusza publicznego

w CENTRAL FALLS, R. I. Jest na usługi Szan. Druhów. — Sprawy gruntowe, jak: kontrakty kupna i sprzedaży, pełnomocnictwa etc., karty okrętowe na wszystkie linie, załatwie szybko i po cenach umiarkowanych.

Wymiana i wysyłka pieniędzy do wszystkich części świata.

556 Mill St., Central Falls, R. I.

DŁUGIE MARSZE

Są niemożliwe jeśli nogi pieką, pocą się, odparzają, okrywają pęcherzami, obcierają, ranią się i t. p.

NA TO JEST NIEZAWODNE
LEKARSTWO.

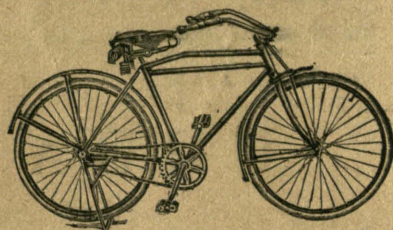
Proszę każdego druha i drużnę o przysłanie swego adresu a poszle DARMO i opłatnie znakomitą masę i puder na nogi.

Jest to bezpłatna próbna oferta.

Na przesyłkę należy dołączyć 4c markami. Adres:

C. I CZARNECKI,
Box 453, So. Bend, Ind.

**NOWY MODEL
"MOTOR-BIKE"
BICYKEL
WÓZIKI DLA DZIECI**



Najnowszej konstrukcji i najlepszy dla każdego jeźdźcy. Gumy są najlepsze gwarantowane. — Cena u nas specjalnie niska \$29.75. Napisz po katalog załączając markę lub nadeslij zamówienie z należytością, a my pošlemy ci ten bcykel.

Druh B. J. Janiszewski,
Desk 10,
3020-24 Lagrange St. Toledo, O.

SOKÓŁ CO.

SOKOLA SPÓŁKA WYROBU PRZYRZĄDÓW GIMNASTYCZNYCH

— JAKO TO —

DRAŻKÓW, PORECZY, KÓLEK, KONI, KOZŁÓW, DRABINEK, MATERACY, ŁANÓ, ODSKOCZNI, MACZUG, CHORĄGIEWEK, ŁASEK, W OGÓLE WSZELKICH PRZYBÓRÓW GIMNASTYCZNYCH. KARABINY NA SKŁADZIE.

Wszelkie zamówienia wykonujemy starannie, szybko i tanio.

325 E. 149 St., :: :: :: BRONX, NEW YORK, N. Y

FR. POSŁUSZNY

poleca swój niezwykle bogato zaopatrzony

**Hurtowny Skład
WIN, WÓDEK,
LIKIERÓW**

krajowych i zagraniczn.

Główny zastępca największych dystylarni krajowych.

Panom Salunistom i Szanownej Publiczności zalecam wyśocze wódki własnego wyrobu na wzór krajowych:

**— MOJA DROGA - OJ NASZA —
— PIJE KUBA DO JAKUBA —**

Panom salunistom do usług na każde zawołanie. Prywatne zamówienia listowne lub telefonem skutecznie natychmiast.

Zamówienia na wesela, chrzciny, zabawy rodzinne i towarzyskie — z bliska i z daleka wypełniam szybko i sumiennie, stósownie do zamówienia.

Franciszek Posłuszny

1109 CARSON STR., Południowa strona
PITTSBURGH, PA.

Telefon Bell 39 J. Hemlock. — P. & A. 41 South.

GERMAN SAVINGS & DEPOSIT BANK

Jest najstarszym i potrójnie gwarantującym wkładki swych depozytariuszy. — Patrzcie na sprawozdanie kontrolorów.
Bank ten znajduje się przy

14-tej i Carson ul. S. S. Pittsburgh, Pa.

Tel. Yards 3164.

URBANOWICZ

Photo and Art Studio

4852 ASHLAND AVE..

CHICAGO. ILL.

POLAŃSKI & SZWARC

2824 PENN AVE., PITTSBURGH, PA.

JEDYNY POLSKI HURTOWNY SKŁAD

NAJLEPSZYCH

WÓDEK, LIKIERÓW i KONIAKÓW

i wszelkiego rodzaju napojów wysokowych.

Wyborne wódki na galony.		Brandy, kalifornijska...	
Czysta żytnia wódka (czerwona lub biała).....	\$2.00 \$2.50	Jabłkowa (Apple Brandy) 2.50	3.00
IMPERIAL żytnia, 8-let.	3.00	Najlepsze żytnie wódki we flaszkach.	
Śliwowica	2.50 3.00	A Blend Pennsylvania KWARTA	TUZIN
Terkelica	2.50 3.00	Rye XXXX 12 lat stara	\$1.00 \$10.00
Jałowcówka (Holand Gin) 3.00	3.50	Private Stock, 10-letnia	1.25 12.50
Arak (Rum do herbaty) 2.00	2.50	SOKÓŁ.....	1.00 10.00
Jamaica Rum.....	3.00 4.00	Overholt.....	1.00 10.00
Koniak (Cognac).....	2.50 3.00	Gibson.....	1.00 10.00
Spirytus czysty ze zboża 3.00	4.00	Large.....	1.00 10.00

Przyjmujemy zamówienia na wesela, chrzciny i inne okazy. Dostawa szybka i akurtna

Bell Phone 321 Fisk.

P. & A. Phone 3 Lawrence.

PRZESYŁKĘ ekspresem lub frachtem przy zamówieniach od \$10.00 i wyżej, opłacamy sami. — PIENIĄDZE trzeba przysyłać naprzód przez pocztowy przekaz (Money Order) lub w rejestrowanym liście.

LISTY ADRESOWAĆ

Polański & Szwarz, 2824 Penn Ave., Pittsburgh, Pa.

**JEDYNY POLSKO-LITEWSKI**

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD
UBRAŃ i GALANTERYI
DLA MĘŻCZYZN i
CHŁOPCÓW.

dha B. W. WOSHNERA

róg 16 & Carson sts.

S.S. PITTSBURGH, PA.

Druhowie nie zapominajcie o druhu

B. W. WOSHNER.

Baczność Druhowie i Druhny!

Michał S. Jaskiewicz, krawiec X. Okręgu wyrabia uniformy polowe, uroczyste, i ćwiczebne. Na żądanie sam bierze miary, gwarantuje za dogodne przypasowanie, jak i krój uniformów tak czammarowych, jak i amerykańskich.

Czołem!

druh M. S. JASKIEWICZ
120 Lakeview Ave.. LOWELL. MASS.

Telefon Drover 4640

V. Wrzesiński

ZAKŁAD KRAWIECKI

oraz Pracownia i Skład Sokolich Mundurów.

Czyszczenie, Farbowanie i Reperacja Ubrań.

1614 W. 47 ul. Chicago.

Druh P. V. OBIEGUNAS

1910 Carson st., PITTSBURGH, PA.



Sprzedaż domów, lot—ubezpieczenie od ognia—pośredniczy przy kupnie i sprzedaży.

Jedyną sokolą słowiańską firmą wyrobów, przyborów sokolich i przyrządów gimnastycznych jest

Emil Polak Mfg. Co.

1321 First Avenue
róg 342 E. 71 St.

Tel. 1173-Lenox.
New York, N. Y.



Cena munduru: \$15.50 do \$22.00.

Czamara, spodnie i sznury na szyję:
Styl am. \$11.50 styl krajowy \$13.50 do \$15.00.

Koszula: \$1.25 i 2.00.

Szytopy skórzane: \$1.50 i 2.50.

Kapelusz (union made) \$1.50.

Sokolik do klapy lub kapelusza 35c., tuzin \$3.75.



Pas i Klamra \$1.00.

Czapka z piórem i sokolikiem \$1.25.

Spinka do koszuli 25centów.

Cena stroju ćwiczebnego: Koszulka biała: 35c.

Haftowany sokolik na koszulkę 25c.

Spodnie ciemno-granatowe z przyszytym paskiem: \$1.75 i 3.00.

Trzewiki 15c., 25, 50, 65, 85, \$1.00.

Hygieniczna przepinka: 25c., 50c, 75c, \$1.00.

Mundur polowy: Bluza, spodnie, cholewki, kapelusz (union made) \$6.35.

Przyrządy Gimnastyczne jako to: Dążek, Poręcze, Koń, Kozioł, Stojaki do przeskoku, Odszkodne, Materace, Lance, Chorągiewki, Łaski, Cieżarki, Maczugi i t. p. wyrabiamy w naszej własnej fabryce.

Łaskawemu poparciu Sokolstwa poleca się

Druh EMIL POLAK.

POPIERAJCIE DRUHOWIE!!!

Najstarszą, Największą Polską Fabrykę Uniformów Sokolich Czammarowych i Marynarkowych Z. S. P. Sztandarów Polskich i Amerykańskich. Odznak, Sokolików Srebrnych i Złotych, Karabinów, Szabli i wszelkich innych przyborów tyczących się umundurowania. ZAŁOŻONA 1887 ROKU.

Uniforma sokoła polowa. Bluza, spodnie, cholewki i kapelusz \$6.35.

Mamy na składzie Spodnie, Trykoty, Koszulki, Czapki, Kapelusze, Cholewki i Pióra Sokole.

Pisacie po piękne ilustrowane katalogi polskie.

Druh LUDWIK RAUCHUT, 1520 N. 4th St. Philadelphia, Pa.
Telefon Kensington 763.

**FABRYKA HAFTÓW RĘCZNYCH I MASZYNOWYCH**

Druha HERONIMA STOMPIŃSKIEGO

SPECYALNIE WYRABIA SZTANDARY SOKOLE ORAZ
CHORĄGWIE POLSKIE I AMERYKAŃSKIE.

40-42 EAST 19th Street NEW YORK, N. Y.

ALL NATIONS DEPOSIT BANK

Depozytorzy Zw. Sokolów Polskich w Ameryce

Kapitał \$75,000.00 Przesyłka Pieniądzy do wszystkich części świata.

ODDZIAŁ ZAGRANICZNY:

P. V. Obiegunas & Co. Agencja i sprzedaż Kart Okręgowych.
2ta nar. Carson ul. Pittsburgh, Pa.



Robimy ubrania
na obstalunek
według najnowsz
wszych mód.

BRACIA-ZMUDA

SKŁAD GALANTE-
RYJNY, UBRAŃ i
OBUWIA.

2736 Penn ave., Pittsburgh, Pa.

Bell Phone 967 J. Fish

ROBIMY MUNDURY
SOKOLE AMERYKAŃ-
SKIEGO LUB EURO-
PEJSKIEGO STYLU

po cenie możliwie
najniższej, gwaran-
tując przytem naj-
staranniejszą robotę
krawiecką.

LOUIS MOESER CO., R. S. Abczyński, kasyer.

Telefon Bell Grant 63

Najstarszy Bank Wymiany w Pittsburghu, Pa.

616 SMITHFIELD STREET

Pieniądze zagraniczne, Ruble, Korony, Marki, itp. wymienia. Przesyła do kraju pieniądze orędko, dokładnie i bezpiecznie. Przyjmuje pieniądze na przechowanie, zwraca na żądanie. Pieniądze i schedy ściągają z kraju, kolektuje „Pejdy”. Pełnomocnictwa, kontrakta i wszelkie dokumenta notaryalne sporządza z poświadczeniem Konsula.

Biurowo otwarte codziennie od 8 rano do 7.30 wiecz., w soboty do 10 wiecz.

Amerykańska Biuro
AM YGCP

